

Trojanowska, Anna

"Pamiętnik XVI Sympozjum Historii Farmacji. Krasieczyn 2007", pod red. Lidii Marii Czyż, Rzeszów 2007 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/3-4, 395-398

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W konkluzji chciałbym podkreślić wyjątkowy walor poznawczy omówionych prac Andrzeja Wróbla. Obydwie są cennymi przyczynkami do dziejów aptek i aptekarstwa polskiego. Zasługą autora, jak to wcześniej zaznaczyłem, jest ukazanie ich historii na szerokim tle dziejów miast, w których powstały i nadal funkcjonują. Apteka, według Wróbla, to nie tylko obiekt handlowy, w którym można nabyć leki, to także ważna instytucja kulturotwórcza, miejsce, gdzie spotykają się ludzie, rozmawiają ze sobą, dowiadują się wielu rzeczy ciekawych i nowych, otrzymują porady niekoniecznie związane ze zdrowiem, gdzie zadzierzgnięte bywają przyjaźnie. Taką funkcję z dużym pożytkiem dla lokalnej społeczności pełniły Apteka Rektorska w Zamościu i Apteka Lichtsona w Kazimierzu Dolnym.

W jednym i drugim opracowaniu znaleźć można też erudycyjne biogramy dotyczące zasłużonych aptekarzy, artystów, uczonych. Wyjątkowo staranna szata graficzna i walory naukowe książek powodują, że odbiorcami ich winni być nie tylko historycy farmacji, ale także czytelnicy interesujący się historią tych pięknych polskich miast, jak i historią, i kulturą Polski.

Przypis

¹ Dr n. farm. Andrzej Wróbel jest kierownikiem Zakładu Historii Nauk Medycznych Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jest też m.in., wiceprzewodniczącym Zespołu Sekcji Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego oraz członkiem Komisji Historii Nauk Medycznych Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN.

Jan Majewski
Poznań

Pamiętnik XVI Sympozjum Historii Farmacji. Krasieczyn 2007 pod redakcją Lidii Marii C z y ż . Rzeszów 2007. Wydawnictwo Kontekst, 245 s.

Nie sposób ująć w jednej formule zagadnień przedstawionych w *Pamiętniku XVI Sympozjum Historii Farmacji*, bo też Sympozjum, które odbyło się w Krasieczynie w czerwcu 2007 r., nie miało tematu wiodącego. Wśród referatów przeważała tematyka dotycząca szeroko pojmowanej historii aptekarstwa – dawnych aptek i aptekarzy, zabytków ruchomych i aptecznych imponderabiliów. Pojawiły się też inne, ciekawe wątki, którym warto poświęcić nieco uwagi.

Dzieje aptek stały się tematem kilku referatów, m.in.: Jadwigi Brzezińskiej *Apteki sanatoryjne w Kołobrzegu w drugiej połowie XX w.* (s. 35–49); Katarzyny Hanisz *Tradycje aptekarstwa w Łowiczu (XV–XXI w.)*, (s. 77–83) czy Jolanty Połajdowicz *Najstarsza chełmska apteka* (s. 165–171). Należy zaznaczyć, że

w pracach tych wykorzystano ważne materiałów źródłowe np. Akta Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, Akta Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego w Koszalinie czy materiały pochodzące z Archiwum Kapituły Łowickiej, a także wywiady z pracownikami omawianych aptek. Cenne źródła archiwalne i zabytki dawnego piśmiennictwa stały się też podstawą referatu J. Brzezińskiej na temat dawnego prawodawstwa aptecznego *Przywilej wyłączności dla apteki kołobrzeskiej z 1618 i 1624 r.* (s. 27–43).

Dzieje aptekarstwa widziane z perspektywy ludzkich losów stały się wątkiem kolejnych prac. Wojenne przeżycia polskich farmaceutów opisała Iwona Dymarczuk w pracy *Polscy farmaceuci emigracji wojennej (1939–1945) w Wielkiej Brytanii*, (s. 71–76). Natomiast tekst Jana Majewskiego *Apteka kolebką narodzin wielkiego uczonego prof. dra h. c. Jana Czochrańskiego (1885–1953)*, (s. 129–136) poświęcony został związkom wybitnego przedstawiciela polskiej nauki z aptekarstwem; z apteką jako miejscem pracy i zawodowego przygotowania.

Z kolei zabytki apteczne – moździerze, puszki, naczynia majolikowe, zaprezentowane na wystawie w muzeum w Stargardzie, omówił Jerzy Waliszewski w pracy *Zabytki aptekarstwa pomorskiego*, (s. 213–217). Według autora forma, inskrypcje i symbolika zdobiące te sprzęty są rodzajem listu, przekazem dla współczesnych. Za kontynuację tego tematu można więc uznać tekst Agnieszki Rzepieli *Łacińskie sentencje i cytaty w dawnych aptekach*, (s. 173–180). Analizując napisy, które zdobiły fasady i wnętrza aptek oraz sprzęty, autorka stwierdziła, że miały różny charakter, były cytatami z dzieł religijnych, antycznych lub z klasycznej literatury medycznej, a obecnie mogą stać się ciekawym źródłem do wielokierunkowych badań historycznych i filologicznych.

Inny materiał źródłowy zainspirował Monikę Urbanik do napisania pracy *Reklama leków – rys historyczny*, (195–212). Na podstawie druków ulotnych, broszur i ogłoszeń zamieszczanych w prasie i kalendarzach autorka ukazała rozwój reklamy leków, głównie tzw. środków tajemnych. Przedstawiła także opinię, z jaką zjawisko to spotkało się w ówczesnym środowisku medycznym.

Publikacje farmaceutyczne stały się tematem referatu Katarzyny Jaworskiej *Tematyka farmakognostyczna w „Czasopiśmie Towarzystwa Aptekarskiego” (1871–1939)*, (s. 84–104). Autorka zanalizowała publikacje z zakresu farmakognozji zamieszczane w tytułowym periodyku, ukazała rozwój badań naukowych nad leczniczymi surowcami oraz zmiany, jakim uległa tematyka i charakter zamieszczanych tam prac. Wybrane zagadnienia czasopiśmiennictwa farmaceutycznego omówiła też J. Brzezińska w referacie *Przegląd czasopisma „Farmacja Polska” za lata 1951–1955 w aspekcie zainteresowań historyka farmacji* (s. 50–53). Natomiast tekst poświęcony XVI-wiecznej książce i zamieszczonym w niej sekretnym receptom zaprezentowała Joanna Pietrzak-Thébault *Strzeż się dżumy, odganiaj złe humory – czyli przepisy na leki w „księdze czarownic” – I Secreti de la Signora Isabella Cortese... jako podręcznik domowej farmacji,*

(s. 153-164). Tytułowe dzieło jest przykładem włoskiego *ricettario* – czyli, jak wyjaśniła autorka, zbioru przepisów i recept z zakresu farmacji, kosmologii, gospodarstwa domowego, dzieła na pozór użytkowego, ale przenikniętego alchemicznym sposobem pojmowania przyrody. Współczesne odczytywanie tego dzieła ma nie tylko przypomnieć dawne, zawile przepisy, ale umożliwia też dostrzeżenie „...ważnego ogniwa między filozoficzną i literacką wizją świata, a praktycznym jej kształtowaniem...” (s. 162).

Innym omawianym na Sympozjum zagadnieniem była historii środków i surowców leczniczych oraz ich zastosowania. Krzysztof Kmieć przedstawił *Egzotyczne surowce w recepturach Laborantów Karkonoskich* (s. 105–119). Autor opisał 11 surowców zagranicznych, które obok rodzimych, karkonoskich ziół były wykorzystywane przez rzeczonych laborantów – zielarzy, znachorów, destylatorów i wędrownych handlarzy lekami. Z kolei tematem referatu Beaty Wysakowskiej stał się *Tytoń Nicotiana tabacum L. w polskiej medycynie i farmacji XIX w.* (s. 220–230). Prócz historii pojawienia się tej rośliny na ziemiach polskich, autorka przedstawiła ówczesne rozważania nad wpływem tytoniu na zdrowie człowieka, a także zmienne opinie XIX-wiecznych lekarzy na temat tego środka.

Do historii nauczania farmacji nawiązała natomiast Lucyna Samborska w pracy *Nauczanie farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1858–1876*, (s. 181–192). Wykorzystując m.in. materiały Archiwum UJ przedstawiła program obowiązującego wówczas dwuletniego kursu nauczania, podkreślając zaangażowanie wykładowców, m.in. prof. Fryderyka Skobla, kierującego Katedrą Farmakognozji oraz prof. Emiliana Czyrniańskiego kierującego Katedrą Chemii.

Na Sympozjum przedstawiono również referaty poświęcone zagadnieniom ogólnym i metodologii historii farmacji. Aleksandr Drygas podzielił się swoją opinią na temat tego, *Jakie jest miejsce historii farmacji w wielkim orszaku nauk historycznych?* (s. 62–70) a Dionizy Moska przedstawił: *Refleksje warsztatowe pracy badawczej historyka farmacji* (138–144). Rozważania A. Drygasa nie napawają optymizmem; wynika z nich, że wśród nauk historycznych historię farmacji można przyrównać do V. ligi (podobnie jak dzieje innych dyscyplin naukowych). Autor uznał też, że w sposobach opisanie i interpretacji historii farmacji obowiązują niezmiennie te same zasady, i nie widać nowych propozycji. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko wspomnianie dawnych mistrzów, co jednak nie powinno zrażać entuzjastów i miłośników tej dziedziny. Z kolei *Refleksje* D. Moski są jakby upomnieniem, a może tylko przypomnieniem zasad obowiązujących przy pisaniu prac historycznych, a więc i prac z zakresu historii farmacji, które zawsze winny mieć na celu dążenie do poznania obiektywnej prawdy. Autor wskazuje, że jedynie rzetelna praca i metodyczne badania, mogą uchronić od rozlicznych pułapek, błędów i zafałszowań. Trudno nie zgodzić z tą opinią, a zwłaszcza ze stwierdzeniem, „iż metoda historyczna nie uznaje tworzenia „nowych” opracowań naukowych na podstawie już istniejących, a każde nowe opracowanie powinno mieć charakter źródłowy” (s. 142).

Być może, po zapoznaniu się z *Pamiętnikiem*, opinie na temat historii farmacji nie będą jednak tak pesymistyczne. *Pamiętnik* jest wszakże zbiorem ukazującym szeroką skalę zainteresowań badawczych historyków farmacji i różnorodność źródeł, do których sięgają, choć jest też zbiorem nieco nieuporządkowanym, jakby zagubionym w postmodernistycznym wielogłosie. Większość z prezentowanych referatów została oparta na bogatych materiałach źródłowych, a przedstawione w nich zagadnienia odzwierciedlają, jak sadzę, pasję badawcze autorów. Dzięki temu *Pamiętnik* staje się nie tylko publikacją prezentującą efekty badań i pogłębiającą naszą wiedzę, ale również zarysowującą nowe problemy i perspektywy badawcze historii farmacji. Ciekawe ilustracje są istotnym wzbogaceniem przekazu. Jednak niedokładna korekta, spowodowana prawdopodobnie szybkim tempem przygotowania publikacji, pomniejsza nieco walory *Pamiętnika*.

Anna Trojanowska
Instytut Historii Nauki PAN
Warszawa

Dawna medycyna i weterynaria. Praca zbiorowa pod redakcją: Mariusza Z. F e l s m a n n a , Józefa S z a r k a , Mirosławy F e l s m a n n . Chełmno 2007, 541 s.

Dawna medycyna i weterynaria jest hasłem obszernym, trochę niedookreślonym, rozciągniętym w czasie i przestrzeni. Jako tytuł pracy zbiorowej odznacza się też dużą pojemnością, pozwala na połączenie i zestawienie zagadnień oraz wątków należących do dziedzin nauki, dziś często już od siebie oddalonych, odłączonych i przypisanym różnym porządkom, które w przeszłości przenikały się i koegzystowały.

Od najdawniejszych czasów ludzie wspierali swą wiedzę medyczną obserwując i badając zwierzęta. Różne gatunki stawały się wzorcem w poszukiwaniu prawd o ludzkim ciele, fenomenie życia i śmierci, poczynając od podglądania i naśladowania sposobów samo-leczenia się zwierząt, przez studiowanie zwierzęcych zwłok, do wykorzystywania zwierząt w doświadczeniach toksykologicznych i medycznych. Nic też dziwnego, że w dawnym lecznictwie, a także w lecznictwie tradycyjnym wiedza medyczna przenikała się z wiedzą weterynaryjną. W dawnych zielnikach i poradnikach medycznych obok siebie wymieniano leki dla ludzi i zwierząt, a osoby, które posiadały wiedzę o zwierzętach, potrafiły pomóc i w ludzkich cierpieniach. Są jeszcze inne punkty styczności, zwierzęta dostarczały i były źródłem leków. Ale *Dawna medycyna i weterynaria* to nie tylko szukanie wspólnych korzeni w wiedzy przyrodniczo-medycznej, to przede wszystkim przyczynki do historii kształtowania się dyscyplin naukowych oraz